Babski bunt w Olendach - uroczystości 65. rocznicy

Uroczystości 65 rocznicy buntu w Olendach przeciwko zorganizowaniu spółdzielni produkcyjnej odbędą się w najbliższą niedzielę (28 kwietnia br.) w Rudce i Olendach. Patronat Honorowy objął nad nimi Marszałek Województwa Podlaskiego, udział w uroczystościach weźmie wicemarszałek Stanisław Derehajło.

Organizatorzy: Starosta Bielski, Wójt Gminy Rudka, Proboszcz Parafii w Rudce oraz Komitet Obchodów zapraszają wszystkich na godz. 10:00 do kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej w Rudce na mszę św. koncelebrowaną pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Tadeusza Pikusa – Biskupa Drohiczyńskiego.

Następnie w Olendach o godz. 11:30 uczestnicy uroczystości złożą kwiaty przy Krzyżu pamiątkowym, a o godz. 12.00 w świetlicy wiejskiej odbędzie się konferencja naukowa poświęcona wydarzeniom z 1954 r.

3 kwietnia 1954 r. w miejscowości Olendy, znajdującej się obecnie w gminie Rudka, w powiecie bielskim, miało miejsce niecodzienne i spektakularne wydarzenie, które z czasem zostało nazwane „babskim buntem”. Mieszkańcy wystąpili przeciwko kolektywizacji ziem.

Jak pisze historyk dr Marcin Markiewicz (OBEP IPN w Białymstoku)[1]:

„Spośród wielu przypadków zbiorowych wystąpień przeciw kolektywizacji na Białostocczyźnie, najbardziej spektakularny i jednocześnie zasługujący na miano „babskiego buntu” miał miejsce 3 kwietnia 1954 roku w Olendach w gminie Rutka w powiecie bielskim. Według meldunków Urzędu Bezpieczeństwa, wzięło w nim udział około trzydziestu kobiet oraz kilkunastu mężczyzn (…) Bunt w Olendach jest jedynym przypadkiem na Białostocczyźnie, i zapewne jednym z nielicznych w kraju, kiedy wobec protestujących kobiet zastosowano represje. Już trzy dni po opisanym zajściu aresztowano sześć kobiet i dwóch mężczyzn, których uznano za „prowodyrów” zajścia. 23 września 1954 roku skazano ich podczas procesu w Bielsku Podlaskim: Bolesławę Fronc i Bolesława Michalczuka na rok więzienia, Franciszka Kwiatkowskiego – osiem miesięcy więzienia, Genowefę Osiel – sześć miesięcy więzienia, Annę Angielczyk – rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata, Wiesławę Pampuch, Janinę Balejko, Annę Kucharczyk – sześć miesięcy więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Prawdopodobnie odstępstwo od niepisanej reguły niewyciągania konsekwencji w stosunku do kobiet miało stanowić przestrogę dla innych wsi, których mieszkańcy nosiliby się z zamiarem wszczynania podobnych tumultów. Z czego wynikała tak duża determinacja kobiet w oporze wobec kolektywizacji? Zapewne była spowodowana ich większym przywiązaniem do dotychczasowego stylu życia, tradycji i religii. Znaczące wydaje się również poczucie odpowiedzialności za materialny byt rodziny. Poza tym ówczesna praktyka wskazywała, że represjonowanie kobiet za wystąpienia tego typu nie mieściło się w standardach postępowania nawet stalinowskich władz. Wobec tego wielu chłopów ukrywało swoją niechęć do kolektywizacji, zasłaniając się opinią żony lub teściowej,

które w mniejszym stopniu były narażone na represje.”

Celem tej niedzielnej uroczystości jest przypomnienie mało znanej w regionie karty historii oraz oddanie hołdu mieszkańcom Olend, uczestnikom wydarzeń z 1954 r.

Honorowy Patronat nad uroczystością objęli: Biskup Drohiczyński, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Wojewoda Podlaski, Marszałek Województwa Podlaskiego.

Patron strategiczny: Marszałek Województwa Podlaskiego

Patronat medialny sprawują: Telewizja Białystok, Polskie Radio Białystok, Gazeta Współczesna, Katolickie Radio Podlasie.

[1] fragmentu tekstu pochodzi z artykułu pt. „Moja żona jest piłą drewnianą, czyli „słaba płeć” przeciwko kołchozom” z numeru 3/2013 miesięcznika „Pamięć.pl".





mat. org/oprac.art